

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Śrrodę dnia 5 Marca v. s. 1850 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sanki Petersburg dnia 26 lutego.

Przez najwyższy rozkaz dzienny pod dniem 23 lutego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, naznaczony Szefem półku Głuchowskiego kirysyerów. (R. I.)

— Przez najwyższy rozkaz dzienny d. 20 lutego, naczelnik 1szej brygady 8mej dywizyi pieszej, Jenerał maior, Rogowski 2gi, mianowany dowódcą dywizyi odwodowej 5go korpusu pieszego: Jenerał maior, Pietrow 1szy; dowodzący dywizyą odwodową 5go korpusu piechoty, otrzymał uwolnienie ze służby, z mundurem i pensyą zupełney gaży. (G. S. P.)

— Redakcyja miała szczęście zapewnić się; iż *Tygodnik Petersburski* należy od niejakiego czasu do rządu pism, przeznaczonych do czytania J. C. M. NASTĘPCY TRONU. Tę tak pochlebną i zachęcającą dla siebie wiadomość, Redakcyja spieszy oznajmić swoim czytelnikom, w przekonaniu, iż wszyscy podzielą z nią uczucia uwielbienia i wdzięczności dla NAYJASNIEJSZEGO MONARCHY, którego oycowskiej pieczy winniśmy; iż infodzy DZIEDZIC TRONU mówi po polsku; i w wolnych godzinach raczy zajmować się naszą literaturą. (T. P.)

— Przez dyplomata najwyższy pod dniem 17 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerem orderu s. *Anny 1szej klasy*, radcę tajnego *Lwowa*, w nagrodę gorliwości, z jaką sprawował obowiązki sekretarza, stanu w Radzie Państwa.

— N. CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 15 t. m., raczył mianować, kawalerem orderu s. *Anny 2giej klasy*, P. Eynard, obywatela genewskiego, ze względu na usługi, przezeń podejmowane dla cierpiącej ludzkości. (J. d. S. P.)

— Ukaz Rządzącego Senatu o nowem po iwszych miejscach zaleceniu wypełnienia prawideł, względem używania papieru herbowego w interesach proszących i uzyskiwaniu od nich poszlin.

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożenia P. Ministra Skarbu, w którym wyraża, że ukazem Rządzącego Senatu d. 30 czerwca 1825 roku rozkazano: 1) w prywatnych nie mających sporu interessach, iakoto: przy zawieraniu aktów wieczystych i dokumentów, przy prośbach o przeznaczenie do służby, o uwolnienie, o wydanie świadectw i kopii rozmaitego rodzaju papierów i aktów, oraz temu podobnych, gdzie nie masz ulegającego odpowiedzi, a proszący, lub jego pełnomocnik osobiście stawiają, cały tok interessu odbywać i wszystkie papiery wychodzące pisać właściwie na papierze herbowym, którego żądać od podających prośby, zapisując otrzymanie i użycie arkuszy do osobney na to sporządzoney księgi, ażeby od proszących nie wymagano nad potrzebę papieru. Podobny temu porządek jest już zaprowadzony w St. Petersburgkiej Izbie Cywilney i uwalnia od wielu zamieszkań i korespondencyj względem uzyskiwania drobnych sum za użycie prostego papieru zamiast herbowego. 2) Jeżeli w wyżey oznaczonych przypadkach, potrzebne są odezwy, lub informacje z innych miejsc sądowych i tamże mieście, gdzie i proszący lub jego pełnomocny osobiście, znajdują się, wtenczas odbywanie interessu i odezwy pisać także na papierze herbowym, któ-

ry proszący powinien sam dostarczyć. 3) Lecz, gdy potrzeba odezw lub informacyj z miejsc w innych miastach znajdujących się, gdzie ani proszącego, ani jego pełnomocnika osobiście niema; wtenczas dozwala się pisać je i na papierze prostym; ale tym miejscom kładzie się za obowiązek przy przesłaniu odezwy lub informacyi uwiadomić o liczbie arkuszy papieru prostego użytego zamiast herbowego, i podług tego uwiadomienia uzyskiwać od proszących, albo od ich plenipotentów przypadające poszliny herbowe, a odebranie ich zapisywać do osobney księgi. Takim sposobem ze skończeniem tego rodzaju interessu, to jest: za wydaniem proszącemu samego aktu, kończy się oraz wszelkie uzyskanie za papier herbowy w témże samem miejscu, gdzie się interes odbywał. 4) W sprawach, gdzie spór zachodzi i w apellacyjnych, pilnować się; ile można, tego porządku, kiedy iśćcie lub ulegający odpowiedzi, albo ich plenipotenci stawiają osobiście. 5) Dla ocalenia proszących, od wymagania od nich papieru herbowego, lub poszlin za papier prosty, nad potrzebę, każdego razu przy ich odbieraniu, zapisaniu do księgi, ten, kto oddaje papier, lub wnosi pieniądze, podpisuje własnoręcznie swoje nazwisko pod każdym artykułem przychodu pieniędzy lub arkuszy papieru herbowego. 6) Uzyskanie herbowe poszliny, w tych miejscach, gdzie się sprawy odbywają na papierze prostym, odstaje co miesiąc do powiatowego podskarbstwa i razem uwiadamić o tém Izby skarbowe. 7) Po skończeniu sprawy w każdej instancyi, w dekrecie wyrażać; ile i od kogo uzyskać należy poszlin herbowych za użycie w odbywaniu sprawy papieru prosty. 8) Po zupełnem ukończeniu sprawy, kiedy wyrok przychodzi się do wypełnienia, w wyroku także wyrazić, ile wszystkiego i od kogo należy uzyskać poszlin herbowych za papier prosty, użyty w całym odbywaniu sprawy i razem z tém odnieść się do Rządu Gubernialnego o uzyskanie tych poszlin. Rządy Gubernialne, zalecając uzyskanie policyom miejskim i ziemskim; uwiadamić o tém tegoż czasu i Izby skarbowe. 9) Przy wydaniu z miejsc sądowych iakichkolwiek pieniędzy, na mocy dekretów lub innych postanowień potrącać poszliny herbowe, przypadające za papier prosty, użyty w sprawie na mocy której wydanie jest postanowione. 10) Zachowanie tego wewnętrznego porządku rachunkowości, wszędzie, iednostaynie i bez pohtażania wkłada się na urzędy sądowe pod nadzorem Prokuratorów, oraz gubernialnych i powiatowych strażczych. Nie bacząc na jasność i dokładność prawideł, postanowionych za przewodnictwo wszystkim w ogólności miejscom sądowym; niektóre z tych miejsc w miastach gubernialnych i powiatowych, iak z doniesień Izby skarbowych do Ministerium skarbu okazuje się, iż dotąd nie zachowują porządku w rzeczonych prawidełach przepisanego i dopuszczają sprawy proszących, w tymże samym mieście osobiście znajdujących się, odbywać na papierze prostym, a potem już uzyskują się poszliny herbowe. Takie zaniedbanie użycia w swoim czasie papieru herbowego połączone bywa z wielkimi zamieszkaniami i opóźnieniem w uzyskaniu poszlin herbowych od proszących, a w zdarzeniu ich odalenia się z miejsca przewodu sprawy i niewiadomości ostatecznego ich pobytu lub śmierci i niedostatku, nawet z zupełną niemożnością ui-

szczenia zaległości, która coraz się gromadząc naraża dochód exystujący z poboru herbowego na widoczny upadek. Dla zapobieżenia na przyszłość takiemu nieporządkowi, ciągnącemu za sobą wyżey wspomnianą szkodę w interesie skarbu, tenże Minister Skarbu przekładał Rządzącemu Senatowi: azaiby się jeszcze nie zdało zalecić wszystkim sądownictwom ściśle i konieczne zachowanie prawideł, względem używania papieru herbowego w sprawach proszących i uzyskiwania od nich poszlin porządkiem opisanym w wyżey wspomnianym Ukazie Rządzącego Senatu, włożywszy oraz za najmnieysze od niego odstąpienie, odpowiedzialność, tak na same Sądownictwa, iak na Prokuratorów gubernialnych i na Strapeczych gubernialnych i Powiatowych. Rozkazali: ponieważ z wyżey wyrażonego przełożenia Ministra Skarbu okazuje się, że niektóre Sądownictwa w miastach gubernialnych i powiatowych, przepisanych w Ukazie Rządzącego Senatu z dnia 30 czerwca 1825 roku, prawideł o przewodzie spraw na papierze herbowym niewypełniają, ale dopuszczają sprawy proszących, w tymże samém mieście osobiście się znajdujących, odbywać na papierze prostym z uzyskaniem już późniey poszlin herbowych, iakowe zaniedbania użycia papieru herbowego w swoim czasie połączone bywają z wielkiem zamieszaniem i opóźnieniem w uzyskaniu poszlin herbowych, a w razie oddalenia się ich z miejsca przewodu sprawy i niewiadomości ostatecznego ich pobytu, lub śmierci i niedostatku, nawet z zupełną niemożnością uiszczenia zaległości, która coraz więcej nagromadzając się, naraża dochód exystujący herbowego poboru na widoczny upadek; przeto dla zapobieżenia na przyszłość takiemu nieporządkowi, ciągnącemu za sobą wyżey wspomnianą szkodę w interesie skarbu, Rządzący Senat zamierza wszystkim Rządom i Zwierzchnościom gubernialnym i obwodowym, Izdom skarbowym i cywilnym, Sądownictwom, PP. Ministrom, Wojeonym Jenerał-Gubernatorom, Wojeonym Gubernatorom zarządzającym częścią cywilną i Jenerał-Gubernatorom, nanowo zalecić, ażeby przepisane w wyżey wspomnianym Ukazie Rządzącego Senatu prawidła, względem używania papieru herbowego, w sprawach proszących i uzyskiwania od nich poszlin, iak naysciśley były zachowane, włożywszy oraz za najmnieysze od nich odstąpienie, odpowiedzialność, tak na same sądownictwa, iako też na Prokuratorów gubernialnych i Strapeczych gubernialnych i powiatowych: i o tém postać ukazy, a do Nayswiętszego Rządzącego Synodu, do Departamentów St. Petersburgskich i Moskiewskich Senatu i do powszechnego ich zebrania przestać uwiadomienia lutego 7 1830 roku. (z 1go Departamentu).

Odessa dnia 12 lutego.

Morze się oczyściło, a lod pokrywający naszą reydę częścią stopniał, częścią zaś pokruszony i uniesiony został od wiatru. Oprócz 4 okrętów, o których przybyciu donieśliśmy w ostatnim numerze naszego Dziennika, przypłynęło do tutejszego portu jeszcze 7 okrętów; ostatni z nich był tylko 4 dni w drodze z Konstantynopola.

— Od 29 stycznia do 5 lutego weszło do naszego miasta 1531 podwód, na których przywieziono 7604 czetwierti pszenicy.

— W nocy z przeszłej niedzieli na poniedziałek, zdarzyło się w tutejszey portowej kwarantannie okropne przestępstwo, z dosyć niezwy czaynemi szczegółami, które bez wątpienia mocno zajmą ciekawość publiczną. Dway maytkowie, neapolitański i austriacki, służący na barce ratunkowej, mieszkali w iedney izbie przez lat kilka, i nie dostrzeżono między nimi żadney oznaki nieprzyjaźni; owszem zdawali się być prawdziwymi przyjaciółmi. W nocy z niedzieli na poniedziałek, Austriak, pogrążony we śnie głębokim, przebudził się i porwał nagle od mocnego bolu w gardle i postrzegł z przestachem swego towarzysza, którymu chciał przeciąć gardło ostrzem topora. Pierwsza myśl po uchyleniu nieszczęsne-

go oręża była, pytać się u swego kolegi, czego on chciał. Ach! jeszcze ty mówisz, odpowiedział mu ten ostatni, i natychmiast zaczął go rąbać toporem po głowie. Nieszczęśliwy Austriak dość zręcznie i pomyślnie brocił się od naynebezpiecznieyszych razów; wyskoczył z łóżka, wołał o pomoc i rzucił się z takim pędem ku drzwiom, że te wysadził i wybiegł na korytarz, wołając o pomoc. Zabójca i tam go ścigał trzymając w iedney ręce nóż, a w drugię topor. Kilku ludzi na krzyk Austriaka przybiegło na korytarz; nie wiedząc o co idzie i widząc Neapolitańczyka tak uzbrojonego, krwią zbrzyzanego i ze wściekłością ścigającego swą ofiarę, zapytali go, co czyni i wnet zatrzymali. Neapolitańczyk, widząc niepodobieństwo ukrycia się, albo nie mając do tego chęci, padł na kolana, wyrzekł mocnym głosem: „Bóg tylko ieden sądzić mię będzie za to, co robię” i zatopił nóż w swoim sercu, który trzymał w ręku i umarł na miejscu. Austriak otrzymał kilka razów toporem po głowie, rękach, plecach i piersiach. Sądzą iedną, że rany nie są śmiertelne. Zwierzchność stara się dociec przyczyn, które skłoniły Neapolitańczyka do dopuszczenia się tak okropnego przestępstwa nad człowiekiem, który przez lat kilka mienił się jego przyjacielem i zdawał się być od niego prawdziwie lubianym. Okoliczności z tą zbrodnią połączone, tak są niezwy czayne, że chyba tylko pilne badania odkryć potrafią, azali sprawca tego przestępstwa był podły i chytry zbrodzień, czyli też przyczynę jego postępków należy odnieść do nagłego pomieszenia jego zmysłów.

— We środę d. 12 lutego, był tu dany ostatni bal publiczny. Bal ten był maskaradowy i daleko świetnieyszy od poprzedzających. Prześliczne, oświecenie sali, wielki zbiór, możtwa wspaniałych ubiorów damskich, wszystko się łączyło do uczynienia balu tego iednym z nayprzyjemnieyszych.

— Na podanie JW. Jenerał-Gubernatora, Noworosyjskiego i Bessarabskiego, Hrabiego *Woroncowa*, potwierdzone przez JO. Xiecia Ministra Narodowego Oświecenia, podobno się *NAYJAŚNIERSZEMU* PANU rozkazać wydrukować kosztem skarbu dzieło radcy stanu *Blamberg*a, zawierające w sobie zdanie sprawy o badaniach iego topograficznych, na brzegach europejskich Bosforu cymmeryjskiego i na części brzegu morza Czarnego naybliższego tej ciąsniny. Do tego dzieła przyłączona jest karta osobna i 6 planów, oraz zarysów pokazujących ślady miast dawnieyszych, których położenie w części oznaczone, przez *Strabona*, *Scymnusa*, Anonyma podróży po Poncie Euxyńskim i kilku innych ieoografów starożytnych, z kąd inąd błędnie było wskazane, przez rozmaitych, pisarzy dawnych i teraźnieyszych. Błąd ten wprowadził do kart Tauryki, zacząwszy od karty *Formaleo-niego*, niedokładności, które poprawić należało; w tymto celu, autor stosując się, ile można, naysciśley do podań wyżey wspomnianych ieoografów, zajął się miejscowemi poszukiwaniami, które wkrótce drukiem będą ogłoszone. Druga rozprawa tegoż autora, o trzech twierdzach Tauro-Scyłów, wspomnianych przez *Strabona* z kartami i planami, kopiami greckich napisów i rysunkami starożytnych litografowanemi, z rozmaitych bardzo ciekawych pomników starożytnych, w iedney z tych twierdz odkrytych, ma być wkrótce złożone Noworosyjskiemu i Bessarabskiemu Jenerał-Gubernatorowi. Poczém niebawnie będzie na świat wydana.

— Od czasu odkrycia się portu naszego do d. 12 lutego, wyszło z niego 10 statków: 9 do Konstantynopola: 1 rossyjski *Temistokles*, 2 austriackie *Huro*, *Minelai*; 5 angielskich: *s. Nikolaj*, *Grand-Britannia*, *Telemak*, *Favorite*; 1 sardyński: do Eupatoryi 1 austriacki *Commercio di Trieste*. Przybyło do portu okrętów 13 i oprócz wymienionych w przeszłych numerach naszych jeszcze 4 rossyjskie: *s. Foka*, *s. Piotr*, *Temistokles*, *Posydoniusz*; 2 angielskie *Helena*, *Adwenster*; 1 austriacki *Kupido* i 1 sardyński *Providenza*. (J.d'O.)

— *Obrona platynowej monety.* Królewiecki Prof. Hagen, ogłosił niedawno rozprawę, (Jahrb. d. Gesch. et v. Politz. 1850 Januar.), w której odmańwia platynie wszystkich własności kruszczeni na monetę. Gazeta handlowa Petersburska tak mu na to odpowiedziała: Prawdą: że w Rosyi dobywa się znaczna ilość platyny: w ostatnich latach, około 90 pudów co rok. Lecz to się z prawdą nie zgadza, że większa część tych 90 pudów należy do skarbu: owszem prawie wszystko jest własnością prywatnych. Wszystkim wiadomo, że platyna wcale nie jest kruszczem pięknym i do użycia dogodnym. Mimo to ma swoje niektóre zalety. Tylko na próbę, i to na korzyść prywatnych kopalni, zaczęto w Rosyi bić platynową monetę: Rosya nigdy nie nadzwyczajnego po tem się niespodziewała: uważała to jako próbę: i wspomniona wyżej roczna ilość dobywania, nie pozwala próżnych tworzyć nadziei. A jednak ta moneta, więcej niż się spodziewano, weszła w obieg powszechny. Myli się pisarz Królewiecki, gdy wybijanie platyny, za trudne i kosztowne uważa. Różnica w porównaniu ze złotem i srebrem, nie jest znaczna. Kosztą mennicze nie wynoszą, jak mówi Prof. Hagen 57 $\frac{1}{2}$ lubo czyszczenie, nadanie surowej platynie metalicznej postaci, wymaga niemałego nakładu. Ależ, jak wiadomo, wymyta platyna, zawiera często przeszło 30 procentów Palladium, Iridium i t. d. przez co wiele ubywa, i ten ubytek rafinacyjnemu zakładowi przy górniczym zarządzie wynagradza się w owych 57 procentach: kosztą bicia same przez się najmniejszą część stanowią. Złote i srebrne monety wymagają także kosztów topienia, a złoto myte zawiera przeszło 8 $\frac{1}{2}$ srebra i miedzi. Zgadza się, że platyna z trudnością daje się topić. Ale któż kiedy myślał ją topić? Surowa platyna rozpuszcza się drogą wilgotną, osadza się, i z żółto-brunatnego niedokwasu, przybitego w prassie, dziwnym dość sposobem, otrzymuje się w metalicznym stanie. Potem walcami ścisła się w sztaby mennicze, i dalej tymże samym ulega robotom, co i każda moneta. Prawdą wszakże, że moneta platynowa trudniej się daje przerabiać, niż złota i srebrna. Zakłady do oczyszczania platyny w Petersburgu, są wcale znakomite, i wartoby się cieszyć, że Rosya chce działać na dobro nauk przyrodzonych. Naydziwniejsza jest słyszeć zdanie, że pochlebcy protegują platynową monetę w Rosyjskiem Ministerjum Skarbu. Nigdy do tej próby nie przywiązywano nadzwyczajnej wartości. Może wszakże przyiść do tego, że jak użycie na monetę nadało stałą prawdziwą wartość złota i srebra, tak i wartość platyny przez to się lepiej oznaczy, gdy jej dobywanie dójdzie do pewnej równowagi.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 5 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia onegdajszego około miasta Błonia widziano dwa poboczne słońca, które, bladym ożywione blaskiem, unosiły się nad słońcem rzeczywistym, wszystkie razem połączone były z sobą półkolem świetnym. Ten tak szczególny meteor daleko był widziany.

— W drukarni Banku Polskiego, rozpoczęto druk pierwszego poszytu Opisu ptaków królestwa polskiego, przez Ferdynanda Chotomskiego, z tekstem polskim, francuzkim i niemieckim. Do tego poszytu, dołączonych będzie 7 rycin przez samego autora litografowanych, z których część będzie illuminowaną. Jeżeli poszyt ten zrobi nadzieję opędzenia kosztów, które autor na wydanie tego dziełałoży, w takim razie poszyty kolejno co miesiąc z sześcioma rycinami wychodzić będą, aż do ukończenia dzieła.

— Obywatele xięstwa Poznańskiego za zebraniem pomiędzy sobą składkę, zakupili pierścień po Arcybiskupie Wolickim i ofiarowali go P. Marcinkowskiemu, doktorowi medycyny. Do wręczenia tego daru delegowano Tytusa Hr. Działynskiego, kanonika Przytuskiego, Stanisława Kola-

nowskiego obywatela miasta Poznania i sołtysa ze wsi Dusznik. Chcieli oni tem wynagrodzić troskliwość, którą doktor Marcinkowski okazywał względem zmarłego Arcybiskupa, a zarazem uczcić jego wielkie zasługi względem ludzkości.

— Donoszą z Kalisza że rzeka Prosa, która miasto kilka razy przerzyna, niezmiernie wylała, przezco wielu szkód stało się powodem. Przy nadbrzeżu mieszkający opuścili swoje mieszkania i pod gołym niebem oczekują końca nieszczęśliwej powodzi, w samym mieście na niektórych ulicach trudne jest przebycie, i często czołnami przewieźć się muszą. Przez wylanie tej rzeki dowóz produktów został utrudnionym, przez co niedostatek się pomnaża.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Opera Niema z Portici w Wiedniu. Naoczny świadek przygotowań wystawy opery Niema z Portici, która w dzień imienin Cesarza Franciszka daną będzie w Wiedniu, w następujący sposób opisuie ieneralne próby téjże opery w Gaz. Berlińskiej w N. 41 na karcie 4tej. „Jak Wiedeń Wiedniem, jeszcze tu żadney opery z tak wielkim przepychem, z tak wielką wystawnością nie widziano. Wszystkie nacyelniejsze talenta nietylko wiedeńczyków, lecz i zagranicznych artystów tej opery, to baletu, to malarstwa i mechaniki, były z wielkim kosztem użyte. Imię P. Demmera, pierwszego reżysera sceny, iest na czele afiszu; odznacza to coś nadzwyczajnego, gdyż tego, i w ten sposób dawniej nie robiono; domyslić się można, iż P. Demmer, znany ze swej gorliwości i talentu, iako trudniący się dyrekcyą sceny, coś wielkiego do skutku doprowadził. Dekoracye są podług myśli dyrektora dekoracyi i kostiumów teatru dworskiego radcy Stubenrauch, w stylu grandioso; nad temi dekoracyami pracowało czterech najsławniejszych nadwornych malarzy: iako to: De Pian, uczeń byłego dyrektora i professora akademii sztuk pięknych w Wenecyi Lorenza Sachetiego oycy, Institoris, Gall i Szarchan. Ponieważ widok Neapolu, i góry Wezuwiuszu, który zwykle dotąd okazywany był po różnych teatrach, nie iest właściwy do wspomnioney opery, z tego powodu professor Szedelberger, najsławniejszy nadworny malarz widoków, był wysłany kosztem dyrekcyi teatru dworskiego, do odmalowania z natury z właściwego punktu przedmieścia Neapolu, Portici i Wezuwiuszu. Koszt dekoracyi, których iest tylko 7 wynoszą 10,000 z. r. monetą srebrną, czyli zł. pol. 40,000, nie licząc w to garderoby, która swą charakterystycznością i przepychem przechodzi wszystkie wyobrażenia piękności. Opłata wniścia iest podwyższoną o połowę, abonament zawieszony; to wszystko dla opędzenia kosztów nadzwyczajnych. Do odegrania głównych ról sprowadzono z Paryża pierwszą tancerkę wielkiej opery pannę Dupui; będzie ona grała rolę Niemey. Do odegrania drugiej głównej roli Masaniellogo wezwano z pragskiego teatru P. Binder, który z wielkim talentem tę rolę już grał w Pradze na tamtejszym królewskim teatrze. Do ułożenia baletu bardzo ozdobnego i charakterystycznego wezwano sławnego baletmistrza Coralli; słowem: dyrekcyja teatralna nie szczędziła niczego, aby wystawa téjże opery w Wiedniu przewyższała wszystkie dotąd wystawy tej samej opery we Francyi i Niemczech, i dla tego ciekawość publiczności wiedeńskiej iest do najwyższego stopnia posuniętą.” Autor tego artykułu w Gazecie Berlińskiej obiecuje opisać dalsze szczegóły w czasie reprezentacyi w dniu imienin Cesarzskich w przytomności całego dworu.

A N G L I A.

Londyn, dnia 12 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wyprawione na d. 5 lutego od pośła naszego w Petersburgu depesze, przybyły tu dzisiaj. Wczoray odbyła się wielka gabinetowa rada.

Walter Scott miał mocno w Edynburgu chorować; teraz już ma się lepiej.

Rząd nasz skłoniłby się do uznania Don Miguela Królem, gdyby ten chciał traktat handlowy z r. 1810 na lat 30 przedłużyć.

Niedawno na publicznej aukcji książek, księgarz Murray sprzedał 8000 exemplarzy wszystkich dzieł Lorda Byrona, nowego wydania; i 38.000 tomów wychodzącego u niego pisma Family Library. Zważając, iż tyle już wyszło w Anglii wydań dzieł Byrona, przekonać się można, iż publiczność Angielska ma więcej ochoty do kupowania książek, aniżeli niektórzy mniemają.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Niektóre gazety, a mianowicie Globe i National, zostały zapozwane do sądu policyi poprawczej, za umieszczenie artykułu p. t., *Francya i Burbonowie* 1830 roku.

— Zmarły d. 4 b. m. generał Beaumont był mężem siostry marszałka Davoust, a drugim synem z 13 dzieci, których 9-letni oyciec jeszcze żyje i liczy 106 potomków.

— *Goniec francuzki* donosi, co następuje: młoda księżniczka Goyazes, córka Cesarza brazylijskiego z margrabiną Santos, ma tu przybyć w tych dniach, liczy ona teraz lat 6 i po śmierci Cesarzowej Leopoldyny została przez Don Pedra uznana. Ma ona w naszej stolicy ukończyć swoje wychowanie, gdzie jest już przygotowany pałac, odpowiadający jej urodzeniu. Margrabina Santos jest tu także spodziewana i będzie mieszkała na przemian we Francyi i we Włoszech, a niektórzy utrzymują że już dla niej najętą została Villa d'Este pod Medyolanem, w którym to miejscu mieszkała zmarła Królowa angielska.

Xiążę Polignac z powodu słabości nie opuszcza już swego mieszkania od dni kilku.

Połączony teraz z królewskim głównym sztabem, korpus inżynierów jeografów, składał się z 74 oficerów; z tych miało 2 przeszło 60 lat służby, 16 przeszło 50 a 23 przeszło 30.

Dnia 18 b. m. jako w rocznicę śmierci Moliera, daną tu była nowa dramma p. t. *Moliera Zgon*. Sztuka ta miała się podobać.

— Dnia 23 —

Uwagę wszystkich zaimuje tu nasza afrykańska wyprawa. Wojsko, które, jak wiadomo, składać się ma z 30000 ludzi, wylądnie o mil 16 od Algieru i spodziewa się z Egiptu 16 tysięcznego posiłku. Wszyscy Oficerowie morscy, zostający dziś na urlopie przywołanymi zostali. W zbrojowni tulońskiej pracują nawet w niedzielę i święta. Tymczasem Dey algierski gotuje się na odpiercie tak niebezpiecznych gości, stolicą uzbrajaną jest na nowo. Około warowni pracują włozy i piemontscy inżynierowie, którzy w roku 1815 przegrali u Deia służbę. Spodziewają się największej natarcia ze strony lądowej. Dey rozkazał przysposobić znaczny zasób prochu i kul. Lubo położenie Algieru dosyć jest mocne z powodu pobliskich gór, niczem jednakże są wszelkie zapory (pisze *Messenger*) dla odwagi i mężstwa Francuzów. Energiczne oblężenie rozniesie tam postrach i trwogę.

— W Baionie wychodzić ma w portugalskim języku gazeta, w duchu sprzyjającym Don Miguelowi.

— Dnia 15 b. m. przybył do Tulonu, pewien urzędnik z dyplomatyki francuzkiej, i jako goniec, zaraz nazajutrz udał się do Alexandryi. Od 14 dni wypłynęło już stąd do Egiptu podobnych trzech gońców. Dnia tegoż przywieziono tu 50 baryłek pieniędzy, każda po 10,000 fran. Spodziewają się jeszcze więcej podobnego dowozu. W obwodach, *Marsylii, Cette, Arles*, najęto wiele przewozowych statków.

— Ważne odbywają się układy między ga-

binetami hiszpańskim, portugalskim i naszym, względem uznania Don Miguela.

— Podług listów z Tulonu, liczba wojska mającego się wystać do Algieru wynosi 46,800.

— Mówią, iż przybył po-let peruwiański Pan Vidaura, mający wyjednać u rządu francuzkiego uznanie swego rządu; a zarazem zawrzeć układy o pożyczkę. Był on prezydentem głównego sądu w Lima i jawnym przeciwnikiem Boliwara.

— Dzienniki przeznaczają za Naczelnego Wodza algierskiej wyprawy, Xięcia *Raguzy* lub Hrabiego *Guilleminot*. Co się tyczy wystąpienia do Alexandryi trzech dyplomatycznych naszych agentów, głoszą: iż zamiarem rządu jest skłonienie Wice Króla Egiptu, do przystania na pomoc korpusu iazdy.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Stara moda, podobnie jak Fenix, powstała z popiołu w Paryżu: wszystkie damy tej zimy nosiły zarękawki, które już tak weszły w modę, iż nawet lalek bez nich nie wystawiają w magazynach na sprzedaż.

— W ostatnim numerze londyńskiej gazety *nadwornej* znajduje się poetyczne opisanie *czterdziestu* najpiękniejszych dziewięć angielskich.

— W Nowym-Yorku wychodzi teraz gazet 161, a prócz tego winnych prowincjach Stanów Zjednoczonych 857 gazet. Pierwsza gazeta wyszła tam roku 1701; w 1755 było ich tylko 9; w 1775 już 37; a w 1810, liczba ich urosła do 358.

— Tamożnie paryżskie skonfiskowały 19 kilogramów (około puda) tabaki, którą znalazły w karcie pewnej znakomitej damy. Gazeta *Figaro* powiada, iż ten znalazzek był pod wszelkim względem — *dobrą zdobyczą* (*une bonne prise!*)

— W Paryżu zawiązało się towarzystwo dla nadarzania niebogатым miłośnikom łowów, sposobność bawienia się niemi. W tym celu towarzystwo najmuje bardzo obszerny zwierzyńiec, blisko *Courberu*, w okolicach Paryża; gdzie, za umiarkowaną opłatą roczną 120 frank., zapisujący się znajdują środki i sposobność do okazania swej zręczności i nacieszenia się z jej owoców. Towarzystwo zasadzone jest na akcyach, które wszystkie zostały już rozbrane. Ci, którzy się na rok nie zapisali, płacą 4 franki za trzygodzinne polowanie. Do zwierzyńca, w przedziwnym roku, dostarczają do 300.000 sztuk zwierzyńcy, wszelkiego rodzaju, tak, iż myśliwy może, na godzinę, wystrzelić 20—30 razy. Towarzystwo kupuje u niego, za połowę ustanowionej ceny, wszelką zwierzyńcę, której nie zechce zabrać z sobą. Kto niema własnej fuzyi, ten otrzymuje ją na samem miejscu, oraz wszystko, czego potrzeba do polowania; za pomierną cenę. Oprócz tego, w samym zwierzyńcu urządzono szkołę dla tych, którzy zechcą uczyć się sztuki polowania.

— Teraz w Paryżu robią grabienie z rogu elastycznego, które się nie łamią nawet wtedy, gdy się na nie nogą nastąpi. Oprócz trwałości, odznaczają się pięknoscą formy i przyjemną rozmaitością kolorów.

— W Bostonie 15 listopada o godzinie 6 po południu professor Eweret wszedł na katedrę w zamiarze wykładania lekcji dla 400 słuchaczy. Tuż za nim przyszedł jeden kupiec, powiedział mu coś na ucho, a professor rozpoczął swoją lekcję od słów następujących: „Mości Panowie! tylko co doniesiono mi, że pokój między Rosją a Turcyą został zawarty i niepodległość Grecyi uznana.” W sali rozległy się okrzyki radości i trwały 10 minut.

— Najogromniejsza gazeta wychodzi w Londynie pod tytułem *The new magna charta*; każdy arkusz tej gazety ma długości 68 wierszków (5 arszynów bez 2 wiersz.), a szerokości 48 wiersz. (3 arszyny i 6 wiersz.). Jeżeli taka gazeta będzie wychodziła codziennie, tedy do jej wydawania potrzeba 64 zecerów i 16 korektorów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK